

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Pięć odnowień umów, pięć oczekujących graczy. Są nimi Dzeko, De Rossi, Zaniolo, Under i El Shaarawy. Pięć sytuacji, którymi musi pokierować od teraz do końca sezonu Frederic Massara, nowy dyrektor sportowy Romy. Pięciu graczy, którzy rozpoczęli mniej lub bardziej rozmowy na temat swojej przyszłości ze starym dyrektorem sportowym, Hiszpanem Monchim i którzy znaleźli się teraz w sytuacji zamrożenia związanej z rewolucją, do której doszło w Trigorii w zeszłym tygodniu. Od teraz do maja trzeba zająć się tymi kontraktami, choć każdym z różnych powodów.

Sytuacja najbardziej oczekiwana, pod pewnymi względami najbardziej delikatna dotyczy oczywiście Daniele De Rossiego, kapitana Romy, którego umowa wygasa za nieco ponad trzy miesiące, 30 czerwca. De Rossi zawsze mówił, w sposób bardzo szczerzy, że nie chce niczego przeciągać, jeśli nie będzie czuł się nadal graczem w stu procentach. Dlatego właśnie Roma i sam De Rossi zdecydowali się odłożyć wszystko na zakończenie sezonu, biorąc pod uwagę problemy fizyczne, z którymi musiał zmagać się w ostatnim czasie regista Romy. Najpierw problem z chrząstkami prawego kolana, który trzymał go z dala od boiska przez trzy miesiące, potem uraz w Porto, który zmusi go do powrotu po przerwie na reprezentacje narodowe. Jest jasnym, że rozmowy zostaną podjęte za jakiś czas, ale nie można też dojść do końca sezonu bez zmierzenia się z tematem.

Dalej są kwestie związane z młodymi Zaniolo i Underem, dwójką, która z różnych powodów zobaczy podwyżki w umowie. Zaniolo dlatego, że zarabia mniej niż 300 tysięcy euro i z powodu tego co zrobił do tej pory otrzyma oczywiście podwyżkę pięcioletniej umowy, którą podpisał w zeszłym lecie. W czerwcu zarobki powinny oscylować około 1,5 mln euro plus bonusy, również dlatego, że zewnętrzne sygnały wokół talentu Giallorossich są coraz silniejsze. To samo dotyczy Undera, który zarabia więcej niż Zaniolo (milion), ale który czeka od dawna na podwyżkę, którą uważa za uzasadnioną w związku z występami z poprzedniego sezonu i aktualnego przed 19 stycznia, gdy zatrzymał się z powodu urazu mięśnia prostego uda. Urazu, który napotkał potem na fatalny nawrót i który dziś trzyma nadal młodego Turka z dala od boiska.

Dalej są Dzeko i El Shaarawy, dwójka "wielkich" Giallorossich, którym kontrakty wygasają w czerwcu 2020 roku. Roma musi zdecydować co zrobić z obydwojema, czy iść z nimi dalej czy też nie. Jednak nawet jeśli w Trigorii zdecydują się pójść osobnymi drogami, Roma rzecz jasna odnowi umowy obydwu, aby mieć mocniejszą pozycję w ewentualnych negocjacjach związanych z ich sprzedażami (w czerwcu wejdą w ostatni rok kontraktów). W aktualnym stanie Roma nie weszła w rozmowy z żadnym z dwójki. Dziesięć dni temu El Shaarawy wyraził się bardzo jasno: "Nie rozmawiałem jeszcze z klubem. Porozmawiamy o tym po zakończeniu sezonu". To samo tyczy się Dzeko, choć Bośniak spodziewał się w tym sensie wcześniejszego sygnału. Jasnym jest jednak, że dymisja Monchiego wytworzyła próżnię, która została teraz wypełniona promocją Massary. To do niego będą należały od teraz do czerwca ewentualne rozwiązania tych kwestii. Potem, gdy to on pozostanie

dyrektorem sportowym Giallorossich, odda się też innym sprawom.

Autor: abruzzo